

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Osiński

Protokolant: st. sekr. sądowy Barbara Dera

w obecności oskarżyciela Prok. Rej. - ---

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2018 roku, 3 października 2018 roku, 14 stycznia 2019 roku, 29 kwietnia 2019 roku sprawy **R. C.**

syna J. i D. (...) z domu D. (...)

ur. (...) w L.

**podejrzanego o to, że:** w dniu 18 marca 2018 roku w miejscowości Handlowy Młyn, gm. G., woj. (...) - (...), nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym, spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk, w ten sposób, że kierując samochodem marki A. (...), nr rej. (...), jadąc drogą powiatową nr(...), L., nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z kierunku przeciwnego na wprost pojazdowi marki V. nr rej. (...), kierowanemu przez K. B., doprowadzając do zderzenia, w wyniku czego pasażerka pojazdu marki V. A. B. doznała obrażeń ciała w postaci złamania w obrębie kości guzicznej, skutkującego naruszeniem czynności narządu ruchu, jakim jest obręcz miedniczna, na czas powyżej siedmiu dni

**tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 kk**

**ORZEKA:**

1. przyjmując, iż R. C. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 1 kk oraz uznając, iż wina i społeczna szkodliwość jego czynu nie są znaczne na mocy art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec niego warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;
2. na mocy art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzeka wobec oskarżonego R. C. obowiązek częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. B. kwoty 1.000 zł (jednego tysiąca) złotych;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciąża go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 2330, 70 zł (dwa tysiące trzysta trzydzieści złotych siedemdziesiąt groszy).

**II K 192/18**

## UZASADNIENIE

18 marca 2018 roku K. B. poruszał się swoim samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) z miejscowości W. w kierunku G. (...). Wspólnie z nim podróżowała jego żona A. B., która siedziała z przodu na miejscu pasażera oraz dwie córki, które zajmowały miejsca na tylnej kanapie pojazdu w fotelikach dla dzieci. Warunki pogodowe były dobre. Świeciło słońce, nie było zachmurzenia. Około godziny 11:45 pojazd przejeżdżał przez miejscowość Handlowy Młyn. Po wyjechaniu z zakrętu poruszał się prostym odcinkiem drogi. Na wysokości sklepu spożywczego w Handlowym Młynie wykonał manewr wyprzedzania poruszającego się przed nim pojazdu marki C. koloru złotego. Po zjechaniu na swój pas ruchu, zauważył nadjeżdżający od strony G. (...) samochód osobowy marki A. (...) koloru czarnego, o nr rej. (...), który tak jak on zbliżał się do skrzyżowania z drogą prowadzącą do L.. Kierowcą samochodu marki A. był R. C.. W momencie przejazdu samochodu marki V. w rejonie skrzyżowania kierujący samochodem A. nagle podjął manewr skrętu w lewo, tj. w drogę prowadzącą do L. i zajechał drogę pojazdowi kierowanemu przez K. B.. W wyniku podjętego manewru obydwie pojazdy zderzyły się ze sobą. Na skutek zderzenia A. odrzuciło na prawe pobocze, natomiast V. zatrzymało się w poprzek drogi. Zarówno K. B., jak i R. C. byli trzeźwi. W miejscu, w którym doszło do zderzenia pojazdów obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 50 km/h. Prędkość kolizyjna pojazdu marki A. wynosiła 20 km/h, a prędkość pojazdu marki V. ok. 87 km/h. Przed rozpoczęciem hamowania samochód marki V. jechał z prędkością 96 km/h. W chwili podjęcia manewru skrętu w lewo przez R. C. pojazd marki V. znajdował się na swoim pasie ruchu. Główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe postępowanie R. C., który podczas zmiany kierunku jazdy nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy V.. Kierujący pojazdem V., poprzez jazdę z nadmierną prędkością, pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku, przyczyniając się do niego.

Dowód:

- protokół badania stanu trzeźwości K. B. wraz ze świadectwem wzorcowania – k. 2-3, 45-45v, 47,
- protokół badania stanu trzeźwości R. C. wraz ze świadectwem wzorcowania – k. 4-6, 46-46v, 47,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego wraz z planem sytuacyjnym i dokumentacją fotograficzną – k. 7-24,
- protokół oględzin pojazdu A. (...) – k. 25-26v,
- protokół oględzin pojazdu V. (...) – k. 32-33v,
- zeznania świadka K. B. – k. 51-52, 132-133,
- zeznania świadka A. B. – k. 58, 279
- opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 141-181, k. 306-320.
- zeznania świadka Ź. S. – k. 283-284.

Po chwili od zderzenia się pojazdów na miejsce wypadku przyjechała karetka pogotowia, która zabrała R. C. oraz A. B. do szpitala. K. B. zawiózł swoje córki do szpitala do T., po czym sam również udał się do szpitala. Na skutek zdarzenia A. B. doznała złamania w obrębie kości guzicznej. Po wykonaniu niezbędnych badań w dniu przyjęcia na oddział, około godz. 20:00 została wypisana ze szpitala. Doznany uraz spowodował u niej naruszenie czynności narządu ruchu, jakim jest obręcz miedniczna, na czas powyżej 7 dni. Córki K. B. i A. B., zostały przyjęte na oddział z powodu urazu uogólnionego. Dodatkowo u Z. B. stwierdzono otarcie naskórka okolicy biodra prawego. Po obserwacji zostały wypisane do domu 20 marca 2019 roku. K. B. w wyniku wypadku doznał stłuczenia prawego biodra i kolana oraz lewego nadgarstka, a także rany grzbietu drugiego palca prawej ręki. Po zaopatrzeniu ran na oddziale ratunkowym nie został przyjęty do szpitala.

Dowód:

- zeznania świadka K. B. – k. 51-52, 132-133,

- zeznania świadka A. B. – k. 58,
- historia choroby A. B. – k. 68-72v,
- historia choroby K. B. – k. 73-74v,
- historia choroby L. B. i Z. B. – k. 75-100.
- opinia sądowo-lekarska – k. 104-105.

Oskarżony R. C. – kawaler, bezdzietny, wykształcenie średnie, z zawodu rolnik, posiada hodowlę 40 sztuk bydła mlecznego, osiągający z tego tytułu dochód w kwocie ok. 2500 zł netto miesięcznie, właściciel gospodarstwa rolnego o pow. 17,9561 ha, niekarany.

- informacja K. – k. 110,
- dane osobopoznawcze – k. 121,
- informacja z Urzędu Gminy Z. – k. 130,
- dane oskarżonego – k. 256-257.

Oskarżony R. C. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wskazał, że 18 marca 2018 roku jechał samochodem osobowym marki A. (...) z G. (...) w kierunku miejscowości W.. Po wyjechaniu z miasta poruszał się z prędkością 70 km/h. Zbliżając się do skrzyżowania z drogą prowadzącą do L., zaczął hamować, aby skręcić w lewo. Po dojechaniu do skrzyżowania zauważył jadący z naprzeciwka samochód osobowy koloru ciemnego, jednak ocenił, że pojazd ten znajduje się w takiej odległości od skrzyżowania, że zdąży skręcić w lewo. Nie zatrzymując się na skrzyżowaniu, oskarżony podjął manewr skrętu. Podczas skręcania zauważył, że samochód, który widział wcześniej jest wyprzedzany przez pojazd marki V., który następnie uderzył w prawy bok jego samochodu. Oskarżony wyjaśnił jednocześnie, że z tego co pamięta, to samochód V. w trakcie uderzenia częściowo znajdował się na swoim pasie ruchu. Wcześniej nie widział tego samochodu. Nie był też w stanie powiedzieć, w jakiej odległości od skrzyżowania samochód V. podjął manewr wyprzedzania. W swoich wyjaśnieniach oskarżony zwrócił ponadto uwagę, że w rejonie wypadku jest znak drogowy informujący o skrzyżowaniu, znak ograniczenia prędkości do 50 km/h oraz znak zakazujący wyprzedzania obowiązujący pojazdy jadące z obydwu kierunków. W miejscu tym znajduje się też podwójna linia ciągła. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało również, że kierujący samochodem V. w rozmowie z jego narzeczoną stwierdził, że gdyby nie podjął manewru wyprzedzania, to nie doszłoby do wypadku (k. 115-116). W toku postępowania sądowego oskarżony również nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia. Dodał, że kwestionuje opinię biegłego, ponieważ w jego ocenie główną przyczyną zdarzenia był manewr wyprzedzania podjęty przez kierowcę V. i jego nadmierna prędkość. Nie była w stanie ustosunkować się do rozważań biegłego w tym zakresie (k. 257). Argumentacja oskarżonego została uzupełniona przez jego obrońcę, który wskazał, że kierowca V. nieprawidłowo wykonał manewr wyprzedzania, bowiem przekroczył linię ciągłą. Ponadto obrońca zwrócił uwagę, że biegły nie zajął się czasem reakcji oskarżonego oraz nie wyjaśnił, czy oskarżony miał możliwość uniknięcia zderzenia, tj. w jakim momencie zauważył samochód V. i w jakim czasie mógł spokojnie zareagować (k. 258, 264-264).

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego, sąd uznał je za niewiarygodne, gdyż były one sprzeczne z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w tym w szczególności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz opinią biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego. Należy zauważyć, że zdecydowanie odmienna wersja przebiegu zdarzenia została przedstawiona przez pokrzywdzoną i jej męża K. B., którzy wspólnie ze swoimi córkami poruszali się pojazdem marki V.. Z zeznań K. B. wynikało, że wspólnie z rodziną jechał w kierunku G.. W miejscowości L. przed jego samochodem poruszał się pojazd marki C. koloru złotego. Świadek postanowił go wyprzedzić. Manewr wykonał po zjechaniu mostka, przed remizą straży pożarnej, w rejonie sklepu spożywczego (...)a

więc w odległości ok. 500-700 metrów od skrzyżowania z drogą prowadzącą do miejscowości L.. Gdy zjechał na swój pas ruchu po zakończeniu manewru w oddali zauważył samochód jadący od strony G. (...). Do chwili wjechania na skrzyżowanie nie wyprzedzał już innego samochodu. Gdy wjechał na skrzyżowanie, kierowca samochodu A. (...) wykonał niespodziewany manewr skrętu w lewo i zjechał mu drogę. Następnie pojazdy zderzyły się ze sobą. Świadek jednocześnie zeznał, że poruszał się z prędkością ok. 70 km/h. Z zeznań tego świadka wynikało, że na miejsce zdarzenia po chwili dojechał kierowca C., którego wcześniej wyprzedził. Świadek poprosił go, aby zaczekał na przyjazd policji. Po przyjeździe funkcjonariuszy, kierującego C. jednak już nie było. Świadek nie posiadał jego danych. Mimo podjętych prób, nie udało mu się go odnaleźć. Świadek w swoich zeznaniach odniósł się również do rozmowy, którą przeprowadził po wypadku w szpitalu z narzeczoną oskarżonego. Przekazał jej wówczas, że wcześniej wyprzedzał pojazd, a następnie zderzył się z oskarżonym. Zeznania tego świadka co do zasady okazały się dla sądu wiarygodne, ponieważ były spójne, logiczne, a ponadto korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej, świadka Ź. S., a przede wszystkim z opinią biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Sąd odmówił tym zeznaniom wiarygodności jedynie w zakresie, w którym świadek twierdził, że poruszał się z prędkością ok. 70 km/h. Zeznania w tej części są sprzeczne z ustaleniami biegłego, który ustalił, że przed hamowaniem pojazd V. jechał z prędkością ok. 96 km/h. Zeznania złożone przez pokrzywdzoną A. B. okazały się zbieżne z zeznaniami K. B.. Wymieniona przyznała, że jej mąż wyprzedził jadący przed nimi samochód C. koloru złotego, który poruszał się bardzo wolno. Manewr został wykonany na wysokości sklepu spożywczego(...)oraz w odległości kilkuset metrów od miejsca wypadku. Z relacji pokrzywdzonej również wynikało, że jej mąż poruszał się z prędkością około 70 km/h. Po wyprzedzeniu C. pokrzywdzona zauważyła w oddali samochód, który nadjeżdżał z przeciwka. Po chwili poczuła uderzenie i usłyszała huk. W swoich zeznaniach pokrzywdzona wskazała ponadto, że po wypadku poszukiwała kierującego C. za pośrednictwem mediów społecznościowych. Na skutek zamieszczonego ogłoszenia zgłosiła się do niej Ź. S., która oświadczyła, że tego dnia jechała wspólnie ze swoim mężem na jazdę próbną nowo zakupionym samochodem w kierunku L.. Poruszała się bezpośrednio przed oskarżonym i widziała całe zdarzenie w lusterku. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej, który były logiczne i konsekwentne. Ponadto znalazły potwierdzenie w opinii biegłego oraz świadków K. B. i Ź. S.. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej jedynie w niewielkim zakresie, w którym zeznała, że jej mąż jechał z prędkością 70 km/h. Zeznania te, podobnie jak zeznania K. B. były sprzeczne z ustaleniami biegłego.

Z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka Ź. S. wynikało, że 18 marca 2018 roku wracała wspólnie z rodziną z G. (...)do swojego domu w H. (...). Prowadziła nowo zakupiony samochód marki F. (...), wobec czego poruszała się stosunkowo wolno. Po przejechaniu skrzyżowania z drogą prowadzącą do L. i pokonaniu krótkiego odcinka drogi zaczęła skręcać w prawo, na teren swojej posesji, która jest oddalona od skrzyżowania o ok. 200-250 metrów. Na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem a wjazdem na jej działkę minęła się z innym samochodem. Podczas skrętu lub bezpośrednio przed nim mąż świadka zerknął w lusterko i stwierdził, że chyba zderzyły się samochody. Świadek zaprzeczyła zarazem, aby ona lub jej mąż dokładnie zaobserwowali przebieg zdarzenia. Z zeznań tego świadka wynikało jednocześnie, że świadek nie pamiętała czy na odcinku pomiędzy skrzyżowaniem mijają samochód małżeństwa B. czy też inny. Pamiętała tylko, że mijają jeden samochód. Świadek wykluczyła zarazem stanowczo, aby na odcinku tym doszło do wyprzedzania. Zwróciła uwagę, że gdyby ktoś tam wtedy wyprzedzał, to wjechałby w jej samochód. W swoich zeznaniach świadek wskazała ponadto, że skontaktowała się z pokrzywdzoną przez swojego znajomego na skutek zamieszczonego na facebooku ogłoszenia. Sąd nie miał podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka. Należy zauważyć, że świadek jest osobą obcą dla stron postępowania. Nie miała zatem interesu w tym, aby bezpodstawnie obciążyć oskarżonego. Jednocześnie sąd zwrócił uwagę, że świadek nie podjęła się próby odtworzenia przebiegu samego zdarzenia, bowiem - jak zeznała - nie widziała tego momentu. Jej mąż przypuszczał, że samochody zderzyły się ze sobą.

Kluczowe znaczenie dla poczynionych ustaleń stanu faktycznego miała opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Sąd uznał ją za miarodajną i rzetelną oraz podzielił płynące z niej wnioski odnośnie przyczyn zdarzenia, jego przebiegu i prędkości pojazdów. Sąd uznał, iż została ona sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, zawierała pełne i jasne odpowiedzi na zadane pytania. Biegły dokonał kompleksowej oceny zachowania oskarżonego i kierowcy V. oraz przekonująco uzasadnił swoje wnioski. Z jego opinii wynikało, że kierujący

pojazdem V. przyczynił się do wypadku z uwagi na nadmierną prędkość i brak możliwości uniknięcia zdarzenia, niemniej biegły jednoznacznie wskazał, że główną przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie oskarżonego, który podczas zmiany kierunku jazdy nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy pojazdu marki V.. Nadto biegły ustalił że prędkość kolizyjna pojazdu marki A. (...) wynosiła ok. 20 km/h, natomiast pojazdu V. (...) km/h. Z ustaleń biegłego wynikało również, że prędkość pojazdu V. w chwili podjęcia decyzji o hamowaniu przez kierowcę tego pojazdu wynosiła ok. 96 km/h. Na skutek zastrzeżeń do opinii złożonych przez obrońcę, biegły sporządził opinię uzupełniającą, w której podtrzymał swoje wcześniejsze wnioski. Dodatkowo zwrócił uwagę, że pojazd V. przed zderzeniem był hamowany na prawym pasie ruchu na odcinku ok. 5,8 m. Jednocześnie biegły zwrócił uwagę, że przed hamowaniem kierujący V. przejechał odcinek o łącznej długości 34,7 m. Aby pojazd ten mógł wyprzedzić inny pojazd i powrócić na poprzedni tor jazdy musiałby wykonać podwójny „esowaty” zjazd. Na wykonanie tego manewru potrzebowałby odcinka nie mniejszego niż 96,6-105,8 m. Zatem skoro przejechał odcinek 34,7 m, nie było fizycznej możliwości, aby przed rozpoczęciem hamowania wykonał manewr wyprzedzania innego pojazdu, powracając na swój pas ruchu. Ustalenie to koreluje z depozycjami pokrzywdzonej, świadka K. B. oraz świadka Ż. S.. Tak przedstawione dowody tworzą pełny, wiarygodny i logiczny obraz zdarzenia będącego przedmiotem oceny sądu. Sąd zwrócił uwagę, iż ostatecznie zastrzeżenie obrony do opinii biegłego sprowadzało się do zarzutu braku przedstawienia jakie przepisy prawa ruchu drogowego zostały naruszone przez oskarżonego. Zarzut ten nie mógł stanowić skutecznej podstawy kwestionowania opinii i wnioskowania o konieczności jej uzupełnienia. Ocena prawna ustaleń opinii należy wszak do sądu rozstrzygającego w sprawie (k. 328v.).

Sąd uznał za miarodajną dla rozstrzygnięcia w sprawie opinię sądowo-lekarską, na podstawie, której ustalono, że w wyniku wypadku pokrzywdzona doznała obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ruchu, jakim jest obręcz miedniczna, na czas powyżej 7 dni. Opinia ta została wydana przez biegłego lekarza sądowego, w zakresie jego kompetencji, zgodnie z jego wiedzą i doświadczeniem zawodowym na podstawie dokumentacji medycznej, której autentyczność również nie budziła wątpliwości.

Sąd przyznał walor wiarygodności również pozostałym dowodom z dokumentów, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności. W szczególności mowa tu o sporządzonej w sprawie dokumentacji w postaci protokołów oględzin miejsca wypadku drogowego oraz pojazdów, szkicu miejsca zdarzenia i dokumentacji fotograficznej, protokołach z przebiegu badania stanu trzeźwości uczestników wypadku oraz informacji z K..

W przedmiotowej sprawie w charakterze świadków zostali przesłuchani ponadto A. R., M. M. i P. M.. Osoby te nie uczestniczyły w wypadku oraz nie były naocznymi świadkami zdarzenia. Z tego też powodu ich zeznania nie wniosły nic istotnego do sprawy. Ich ocena pozostaje bez wpływu na ustalenia istotne z punktu widzenia przedmiotu procesu.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego sąd uznał, że wina oskarżonego w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk została wykazana. Zastrzeżeń nie budziła przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonemu. Przestępstwo z art. 177 § 1 kk popełnia ten, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk. Czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. W okolicznościach niniejszej sprawy oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z kierunku przeciwnego na wprost pojazdowi marki V. nr rej. (...), kierowanemu przez K. B.. Wskutek jego zachowania doszło do zderzenia się pojazdów, w wyniku czego pasażerka pojazdu marki V. A. B. doznała obrażeń ciała w postaci złamania w obrębie kości guzicznej, skutkującego naruszeniem czynności narządu ruchu, jakim jest obręcz miedniczna, na czas powyżej siedmiu dni. Zachowanie oskarżonego skutkowało nieumyślnym złamaniem zasady określonej 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym. W myśl powołanego przepisu, kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Powyższą zasadę stosuje się również w razie przecinania się kierunków ruchu poza skrzyżowaniem – ust. 3. W ocenie sądu wina oskarżonego nie budziła wątpliwości w świetle zebranych dowodów. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska obrony, że główną przyczyną wypadku było zachowanie kierującego pojazdem V.. Wersja ta nie była poparta żadnymi dowodami i tak naprawdę

opierała się jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, który sam przyznał, że nie pamiętał wszystkich okoliczności. Tymczasem wersja przedstawiona przez pokrzywdzoną oraz jej męża była zgodna z opinią biegłego, który nie miał wątpliwości, że główną przyczyną wypadku było nieuważne zachowanie się oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 177 § kk.

Biorąc pod uwagę, iż wina oskarżonego oraz okoliczności popełnionego przez niego czynu nie budzą wątpliwości, sąd na mocy art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył wobec niego postępowania karne na okres próby wynoszący 1 rok. W przekonaniu sądu tak ukształtowana dolegliwość jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Decydując o warunkowym umorzeniu postępowania, sąd miał na uwadze okoliczności takie jak: dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz dotychczasowy nienaganny tryb życia. Sąd pozostaje w przekonaniu, że popełnione przez oskarżonego przestępstwo miało charakter incydentalny. Zdaniem sądu dolegliwość w postaci warunkowego umorzenia postępowania i możliwość jego podjęcia na skutek popełnienia przestępstwa umyślnego w okresie próby będzie reakcją wystarczającą i powstrzyma oskarżonego od tego typu zachowań w przyszłości. Jednocześnie rozstrzygnięcie to spełni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, uświadamiając konieczność przestrzegania norm prawnych i nieopłacalność ich naruszania.

Dodatkowo sąd na mocy art. 67 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej A. B. częściowe zadośćuczynienie w kwocie 1000 złotych w związku z doznany cierpieniem i traumą. Rozstrzygnięcie w tym zakresie ma na celu częściową rekompensatę krzywdy, której pokrzywdzona doznała na skutek wypadku. Ponad wszelką wątpliwość przyznać wszak trzeba, iż zdarzenie, którego sprawcą był oskarżony pociągnęło po stronie pokrzywdzonej silny stres oraz ból wynikający z doznanych obrażeń.

Uwzględniając wynik postępowania karnego oraz sytuację finansową oskarżonego, sąd na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 2.333,70 zł. Uiszczenie przez oskarżonego wskazanych kwot nie narazi go na uszczerbek w utrzymaniu siebie i rodziny. Rozstrzygnięcie w tym zakresie uwzględnia wynik procesu, w którym dowiedziono sprawstwa i winy oskarżonego. Trzeba także podkreślić, iż w znacznej mierze wydatki zostały wywołane stanowiskiem oskarżonego zajęтым w sprawie. To bowiem spowodowało konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, a następnie jej uzupełnienie, co wiązało się z dodatkowymi wydatkami w sprawie. Wysokość wydatków oscyluje w granicach miesięcznego dochodu oskarżonego. Nie jest zatem kwotą, która powodowałaby brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.